

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z wniosku wierzyciela M. A.

przy uczestnictwie dłużnika K. I.

o stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądu zagranicznego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 grudnia 2006 r.,

zażalenia dłużnika

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 września 2006 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 26 maja 2006 r. Sąd Okręgowy w Z. na wniosek wierzyciela M. A. zezwolił na wykonanie na terenie Rzeczypospolitej Polskiej postanowień Sądu Krajowego w Dortmundzie z dnia 14 stycznia 2003 r. i z dnia 28 kwietnia 2003 r. zasądających na rzecz wnioskującego od dłużnika K. I. kwot 2057,84 Euro i 755,80 Euro wraz z określonymi odsetkami. Sąd Okręgowy wydał powyższe postanowienie po przeprowadzeniu w dniach 27 października 2004 r., 3 grudnia 2004 r., 19 kwietnia 2000 r. i 26 maja 2006 r. rozprawy, w której wzięły udział obydwie strony. Wierzyciel był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, natomiast dłużnik występował osobiście. Na podstawie zarządzenia Przewodniczącego z dnia 30 marca 2006 r. doręczono dłużnikowi odpis sentencji w/w postanowienia, natomiast w dniu 24 czerwca 2006 r. doręczono mu odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem i pouczeniem o treści: „na niniejsze postanowienie służy w terminie 1-go miesiąca od doręczenia niniejszego orzeczenia zażalenie do Sądu Apelacyjnego”. Drugie doręczenie nastąpiło w wyniku uwzględnienia wniosku złożonego przez dłużnika w dniu 30 maja 2006 r. dotyczącego doręczenia postanowienia z dnia 26 maja 2006 r. z uzasadnieniem. W dniu 10 lipca 2006 r. dłużnik wniósł do Sądu Okręgowego zażalenie na postanowienie z dnia 26 maja 2006 r. zezwalające na wykonanie orzeczeń Sądu niemieckiego ze wskazaniem, że zażalenie kieruje do Sądu Apelacyjnego za pośrednictwem Sądu Okręgowego. Ten ostatni Sąd przedstawił akta sprawy wraz z zażaleniem Sądowi Apelacyjnemu za pismem przewodnim z dnia 16 sierpnia 2006 r., które wpłynęło w dniu 21 sierpnia 2006 r. Postanowieniem z dnia 18 września 2006 r. Sąd Apelacyjny odrzucił zażalenie jako spóźnione. Stwierdził, że bez względu na to, czy w rozpoznawanej sprawie podstawą rozstrzygnięcia o wykonalności orzeczenia zagranicznego powinno być Rozporządzenie Rady WE nr 44/2001 r. z dnia 22 grudnia 2002 r. w sprawie jurysdykcji uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, które zastosował Sąd Okręgowy, czy Konwencja Lugańska, na którą wskazywał dłużnik, zażalenie należało wnieść bezpośrednio do Sądu Apelacyjnego, ponieważ w tym

zakresie unormowania w obu w/w aktach prawnych nie różnią się. Za datę, od której zaczął się bieg 1-miesięcznego terminu do wniesienia przez dłużnika zażalenia Sąd Apelacyjny uznał datę 2 czerwca 2006 r., gdy nastąpiło doręczenie dłużnikowi sentencji postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 26 maja 2006 r. Sąd Apelacyjny dopuścił ewentualność przyjęcia za skuteczną datę 26 czerwca 2006 r. (powinno być 24 czerwca 2006 r. - patrz k - 107), w której zostało zrealizowane ponowne doręczenie, ale stwierdził, że zażalenie dłużnika także w tym przypadku byłoby spóźnione ponieważ w terminie 1 miesiąca nie wpłynęło do Sądu Apelacyjnego, ani Sąd Okręgowy nie nadał w tym okresie zażalenia do Sądu Apelacyjnego.

W zażaleniu dłużnik wskazał na naruszenie art. 373 w zw. z art. 370 i 394 § 2 k.p.c. i art. 40 Konwencji Lugańskiej oraz Załącznika nr III dotyczącego art. 43 ust. 2 rozporządzenia WE nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. Zarzucił, że do wniesienia zażalenia za pośrednictwem Sądu Okręgowego oraz do niezachowania wymaganego terminu doszło wskutek błędnego pouczenia ze strony Sądu Okręgowego oraz nieprzekazania przez ten Sąd zażalenia niezwłocznie do Sądu Apelacyjnego tak, aby termin 1 miesiąca, który należało liczyć od dnia doręczenia postanowienia wraz z uzasadnieniem, mógł być zachowany. Ponadto podniósł, że z przepisów, na które powołał się Sąd Apelacyjny w zaskarżonym postanowieniu nie wynika, że zażalenie na postanowienie uwzględniające wniosek o stwierdzenie wykonalności wnosi się do sądu wyższego bezpośrednio oraz, że Sąd Apelacyjny nie rozważył, iż przepisy te nie przewidują udziału dłużnika w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś w rozpoznawanej sprawie skarżący brał udział w takim postępowaniu. Skarżący wnosil o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena zasadności uznania zażalenia za spóźnione wymagała uprzedniego rozstrzygnięcia kwestii, w jakim czasie i w jakiej formie postanowienie sądu zezwalające na wykonanie w Polsce orzeczenia sądu zagranicznego podlega doręczeniu w stosunku do dłużnika. Wbrew stanowisku skarżącego, w tym zakresie nie miało istotnego znaczenia zagadnienie, który z aktów prawotwórczych

wymienionych w zaskarżonym postanowieniu znajdował w rozpoznawanej sprawie zastosowanie. Rozporządzenie Rady WE nr 44/201 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. WE L 01.12.1 z dnia 16 stycznia 2001 r., przekład na język polski: wydanie specjalne Dz. Urz. UE, część 19, t. 4, str. 42) zwane dalej Rozporządzeniem, przewiduje w artykułach 41, 42 ust. 1 i 43 taki sam tryb stwierdzenia wykonalności oraz doręczenie orzeczenia dłużnikowi jakie przewidziane zostały w art. 34 ust. 1 i 36 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych sporządzonej w Lugano w dniu 16 września 1988 r. (Dz.U. z 2000 r., nr 10, poz. 132), zwanej dalej Konwencją. Tryb ten obejmuje badanie formalne wniosku pod kątem kompletności dołączonych dokumentów oraz nieuczestniczenie dłużnika w żadnej formie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, następnie zaś doręczenie dłużnikowi przez sąd z urzędu orzeczenia stwierdzającego wykonalność. W związku z tym, że w żadnym z przepisów Rozporządzenia ani Konwencji nie uregulowano kwestii formy, w jakiej ma zostać doręczone orzeczenie sądu dłużnikowi (sama sentencja czy wraz z uzasadnieniem) należy przyjąć, że zgodnie z prawem polskim sąd powinien orzekać na posiedzeniu niejawnym (art. 1151 § 2 k.p.c. zd. pierwsze nie ma zastosowania), a następnie – zgodnie z art. 357 § 2 k.p.c. – z urzędu doręczyć stronom postanowienie wraz z uzasadnieniem. Stronę występującą bez profesjonalnego pełnomocnika należy pouczyć o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy błędnie orzekał na rozprawie z udziałem dłużnika, oraz błędnie nie doręczył stronom z urzędu postanowienia wraz z uzasadnieniem. Nie naruszyło to jednak praw dłużnika, któremu postanowienie z dnia 26 maja 2006 r. wraz z uzasadnieniem zostało ostatecznie doręczone, stworzyło natomiast podstawy do przyjęcia, że datą doręczenia był dzień 24 czerwca 2006 r., oraz, że od tego dnia dopiero mógł być liczony termin 1 miesiąca przewidziany w art. 43 ust. 5 Rozporządzenia i art. 36 Konwencji.

W tym zakresie pogląd skarżącego w zażaleniu zasługiwał na uwzględnienie.

W związku z zarzutami zażalenia drugą kwestią wymagającą uprzedniego rozstrzygnięcia była kwestia, czy środek zaskarżenia należało wnieść bezpośrednio do Sądu Apelacyjnego. Wbrew stanowisku skarżącego w tej kwestii unormowania zawarte w Rozporządzeniu i w Konwencji są wyraźne, a ponadto – takie same, wskazujące na odpowiedź pozytywną. Wystarczy wymienić art. 43 ust. 2 Rozporządzenia i wiersz 28 Załącznika III do Rozporządzenia oraz art. 37 Konwencji i pkt 3 Oświadczenia Rządowego w sprawie ratyfikacji (Dz.U. z 2000 r. nr 10, poz. 133).

Doręczając postanowienie z dnia 26 maja 2006 r. wraz z uzasadnieniem Sąd Okręgowy pouczył dłużnika o przysługującym mu zażaleniu do Sądu Apelacyjnego (w tym zakresie Sąd Okręgowy był niekonsekwentny; skoro orzekł po przeprowadzeniu rozprawy to powinien był pouczenie zrealizować po ogłoszeniu postanowienia – art. 327 § 1 w zw. z art. 361 k.p.c.).

Rację ma skarżący, że z tego pouczenia nie wynika, iż zażalenie należy wnieść bez pośrednictwa Sądu Okręgowego wprost do Sądu Apelacyjnego. Wynika jedynie, że sądem właściwym do rozpoznania zażalenia jest Sąd Apelacyjny. Nie jest to równoznaczne ze wskazaniem, że wprost do Sądu Apelacyjnego należy zażalenie wnieść. Wymaga podkreślenia, że zarówno art. 327 § 1 jak i art. 357 § 2 k.p.c. przewidują obowiązek sądu wskazania sposobu wniesienia środka zaskarżenia. Zważywszy, że w świetle kodeksu postępowania cywilnego zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji wnosi się zawsze do sądu pierwszej instancji można uznać za usprawiedliwione zachowanie się dłużnika, który wniósł zażalenie do Sądu Okręgowego. Nota bene, wydaje się, że również Sąd Okręgowy był przekonany o prawidłowym postępowaniu dłużnika skoro przedstawił akta sprawy wraz z zażaleniem Sądowi Apelacyjnemu w trybie art. 395 § 1 k.p.c., a nie w formie przekazania korespondencji. W każdym razie z przedmiotowego pouczenia nie wynika odmienny sposób wniesienia zażalenia aniżeli jest to regułą w polskim postępowaniu cywilnym.

Zdaniem Sądu Najwyższego w tej sytuacji pouczenie należy uznać za wadliwe. Skutkuje to przyjęciem, że w rozpoznawanej sprawie wadliwe było też samo doręczenie dłużnikowi postanowienia z dnia 26 maja 2006 r., w związku

z czym termin do wniesienia zażalenia w ogóle nie zaczął biegu (por. postanowienie SN z dnia 15 maja 1997 r. I PZ 18/97 – OSNAPIUS 1998 nr 11, poz. 333). Sprawia to, że zażalenie dłużnika na postanowienie z dnia 26 maja 2006 r. nie mogło być uznane za spóźnione.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie (art. 398¹⁵ § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).